

# Eugeniusz Sakowicz

---

## Znaczenie zwierząt w religiach świata

---

Forum Teologiczne 6, 23-40

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ SAKOWICZ  
Warszawa

## ZNACZENIE ZWIERZĄT W RELIGIACH ŚWIATA

**Słowa kluczowe:** judaizm, islam, hinduizm, dżinizm, buddyzm, wegetarianizm, ahmisa, reinkarnacja, prawa zwierząt, status zwierząt.

**Schlüsselworte:** Judaismus, Islam, Hinduismus, Djinismus, Buddhismus, Vegetarismus, Ahimsa, Reinkarnation, Tierrechte, Status der Tiere.

### Wprowadzenie

Religie stanowią odpowiedź na pytania stawiane przez człowieka, dotyczące głównych zagadnień życia. Jednym z istotnych pytań, które zawsze, a szczególnie w epoce „przebudzenia ekologicznego”, zadaje człowiek jest to, które odnosi się do świata zwierząt. Człowiek tworzący kulturę, która w gruncie rzeczy jest ujarzmianiem natury, zawsze musiał odnieść się do zwierząt jako stworzeń, jako bytów mieszkających nie tylko bliżej lub dalej jego „domostwa”, ale też do transcendentnych symboli zwierząt.

Niemal w każdej kulturze człowiek ujawniał się z jednej strony jako pogromca zwierząt, odnosząc się do nich z pogardą, graniczącą z okrucieństwem. Z drugiej strony jawił się jako ten, który otaczał je religijnym uwielbieniem i czcią. Nigdy jednak nie przechodził obok zwierząt obojętnie. Kierował się prostą racją: czuł się przez nie zagrożony bądź też fascynował się ich pięknem czy siłą, wiedząc, że bez pomocy niektórych spośród nich nie zawsze będzie mógł poradzić sobie z trudnościami życia. Często zazdrościł też zwierzętom ich mocy, chciał przejąć ich uzdolnienia.

Zwierzęta na trwale wpisały się w dzieje myśli, kultury i sztuki człowieka<sup>1</sup>. Funkcjonują często jako symbole sacrum, tajemniczości i nadzwyczajności.

---

<sup>1</sup> E. Martinengo-Cesaresco, *The Place of Animals in Human Thought*, Londyn 1909.

czajności<sup>2</sup>. Stworzenia stanowią symbol ogniskujący w sobie wielorakie i różnorodne symbole sakralne. „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata...” – to słowa zaproszenia na ucztę eucharystyczną w Kościele katolickim, która jest centrum chrześcijańskiego kultu. Baranek przedstawia tutaj Jezusa Chrystusa (J 1, 29; Ap 5, 6), jak gołębicą wyobraża Ducha Świętego (Mt 3, 16).

Zwierzęta jako znaki i symbole obecne w kulcie<sup>3</sup> są najstarszymi „świadkami” wiary o charakterze nadnaturalnym. O życiu religijnym człowieka pierwotnego świadczą rysunki naskalne, odkrywane przez paleoarcheologów w różnych częściach świata (w Europie Zachodniej, w Afryce i Azji). Zwierzęta są też niepodważalnym dowodem wiary eschatologicznej, właściwej już dla człowieka jaskiniowego. Wskazują na to sposoby pochówku ludzi, grzebanych wraz z czaszkami niedźwiedzi, uchodzących za symbol wiary eschatologicznej czasów prehistorycznych.

Status zwierząt w religiach świata nie zawsze jest jednoznacznie określony. W jednej i tej samej religii występują wzniosłe, pełne szacunku i religijnej estymy wypowiedzi na temat zwierząt. To znów ludzie unoszący się pychą, gardzą zwierzętami. Nawet zadają im ból i śmierć, nie zawsze mając na celu zdobycie pożywienia. W różnych religiach, nie tylko w systemach wierzeń Dalekiego Wschodu, występują wszakże silne tendencje wegetariańskie. Pokarm zwierzęcy często jest „sakralizowany” (np. baranek paschalny u Żydów i judeochrześcijan) bądź „antropomorfizowany” (religie subkontynentu Indii).

Poszczególne religie świata odnoszą się do zwierząt w sposób specyficzny, gdyż sposób traktowania zwierząt nie jest dowolny w całości kształcie doktryny danej religii. Historia zwierząt w poszczególnych systemach religijnych mówi wiele o historii człowieka, wiernego tej religii i o dziejach jego religijnej społeczności.

W niniejszym studium ukazane zostanie spojrzenie na zwierzęta w religiach monoteistycznych o wspólnym „Abrahamowym korzeniu” – w judaizmie i islamie, a także w religii narodowej Indii – henoteistycznym hinduizmie oraz nieortodoksyjnych religiach Indii – buddyzmie i dżinizmie, uważanych często bardziej za systemy filozoficzne niż religijne.

## Judaizm

Żydzi uważają swoją religię za tę, która okazuje dobroć i życzliwość wobec całej natury. Człowiek jako istota rozumna powinien rozumnie odnosić się do zwierząt, tzn. w sposób humanitarny, ludzki. Zwierzęta są bowiem

<sup>2</sup> W. Kopaliński, *Zwierzę*, w: *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 498–501. W indeksie tego dzieła (s. 510–512) wypunktowanych zostało wiele rzeczywistych i „mitycznych” zwierząt, obecnych w kulturach i religiach świata. Zob. idem, *Zwierzęta*, w: *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991, s. 1345–1346.

<sup>3</sup> T. Margul, *Zwierzę w kulcie i micie*, Lublin 1996.

częścią Bożego stworzenia, są dziełem Jego wszechpotężnej mocy. Z rozporządzenia Boga na człowieku spoczywa odpowiedzialność za zwierzęta. Wszelkie zasady wypracowywane przez judaizm w późniejszych epokach wpływają z tego fundamentalnego przekonania<sup>4</sup>.

Stara żydowska maksyma nakazuje człowiekowi posiadającemu zwierzęta wpięć je nakarmić, a dopiero następnie samemu zasiąść do stołu. Przez zachowanie wierności tej praktyce wyraża się odpowiedzialność za żywe stworzenia darowane przez Boga człowiekowi. Tak jak Jahwe troszczy się o ludzi, tak człowiek troską ma ogarniać częstokroć „krzykliwe”, a jednak zawsze „nieme” stworzenia. Według prawa rabinicznego, dobry człowiek nie może sprzedawać czy przekazywać swojego zwierzęcia człowiekowi brutalnemu. Również i ta reguła wskazuje na rangę odpowiedzialności człowieka za zwierzęta i ich los. Ten, który nie jest w stanie zapewnić pożywienia i schronienia zwierzęciu, powinien zrezygnować z pragnienia jego posiadania bądź też zaniechać jego trzymania<sup>5</sup>.

Jak świadczy Biblia Hebrajska, Bóg zawsze wyświadcza łaskawość i miłosierdzie poszczególnemu człowiekowi, jak i całej społeczności ludzkiej, całemu narodowi. Według literatury rabinicznej, Jahwe okazuje miłosierdzie również zwierzętom. Ten, kto jest miłosierny wobec wszystkich stworzeń, ten jest potomkiem Abrahama. Okazywana przez Żydów dobroć wobec zwierząt jest świadectwem, że są oni „ludem miłosiernym”, że zawsze byli „dziećmi ludu miłosiernego”<sup>6</sup>.

Co więcej, prawo rabiniczne podaje, iż w taki sposób, w jaki człowiek traktuje zwierzęta, w taki sam sposób zostanie potraktowany przez Boga. Okrucieństwo wobec zwierząt jest jednym z najpoważniejszych moralnych wykroczeń (nie tylko w judaizmie, ale też np. w islamie). Człowiek winien chronić zwierzęta przed grożącym im niebezpieczeństwem. Powinien też przyczynić się do ulżenia im w ich cierpieniu, gdy takowego doświadczają. Jeśli jakiegokolwiek stworzenie cierpi, to należy mu przynieść ulgę, nawet wtedy, gdy nie ma ono właściciela lub, gdy jego właścicielem nie jest Żyd, lecz goj. Człowiekiem prawym nie jest tylko ten, kto sprawiedliwie traktuje bliźniego. Prawym jest ten, kto z litością i współczuciem odnosi się do zwierząt<sup>7</sup>.

Już pierwsza księga Biblii Hebrajskiej – Księga Rodzaju ukazuje człowieka jako zarządcę bożych stworzeń. Bóg przekazał człowiekowi zwierzch-

<sup>4</sup> Szerzej na temat zwierzęcia w tradycji religii biblijnego Izraela zob. T. Margul, *Zwierzę w kulcie i micie*, s. 177-207 (rozdział „Stosunek do zwierzęcia w Starym Testamencie”).

<sup>5</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth. A History of Organized Religion's Treatment of Animals and Nature – Including the Bible's Message of Conservation and Kindness toward Animals*, New York 1991, s. 183.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 190.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 183 n.

nictwo nad całym światem, w tym nad światem zwierząt. Jako władca z ustanowienia Bożego, człowiek nie może gnębić darowanych mu pod opiekę stworzeń. Opis początków stworzenia wskazuje jednak wyraźnie na wyższość człowieka nad zwierzęciem. Praojciec ludzkości Adam nadał poszczególnym zwierzętom „imiona” – nazwy (Rdz 2, 20) i w ten sposób potwierdził swoje panowanie nad nimi. W Biblii człowiek jawi się jako „korona stworzenia”. Żadne z darowanych przez Boga mu zwierząt nie stanowiło odpowiedniej dla niego pomocy (Rdz 2, 18-23). Granica ontyczna między tymi bytami jest nie do pokonania. Biblia potępia, zakazuje i surowo karze współżycie płciowe ze zwierzętami (Wj 221, 18; Pwt 27, 21; Kpł 18, 22)<sup>8</sup>.

Każdy człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ma do spełnienia określone powinności wobec Boga i ludzi, ale również i wobec zwierząt. Dobroć okazywana zwierzętom jest odpowiedzią na imperatyw sprawiedliwości. Prawość człowieka i jego pobożność ujawnia się więc również i w jego stosunku do zwierząt. Motywacja ekonomiczno-materialna w odniesieniu do zwierząt jest niewystarczająca. Troska o zwierzęta wypływa zatem z racji religijnych.

Dobroć okazywana zwierzętom jest wypełnianiem nakazów Tory. Pierwszym, który okazał dobroć zwierzętom był sam Bóg. Największym aktem dobroci było powołanie ich do istnienia. Kolejnym wyrazem szczególnej dobroci Boga wobec zwierząt (ze względu na człowieka!) było skierowanie ich do Arki Noego w przededniu Wielkiego Potopu. Pan istnienia – Wszechmogący Bóg zapewnił Noego, że stworzenia każdego gatunku, które z nim znajdują się w Arce, zachowane zostaną przy życiu (Rdz 8, 1-5). Do Arki weszły pary wszystkich zwierząt i ptaków (samica i samiec), z wyjątkiem stworzeń morskich (Rdz 7, 14-16)<sup>9</sup>.

Księga Wyjścia (20, 8-10; 23, 12;) oraz Powtórzonego Prawa (5, 40) domaga się spoczynku sabatowego również dla zwierząt. Zwierzęta pracujące na polach czy w obejściu nie mogą być wykorzystywane w sposób nieograniczony i bezwzględny. Zachowanie szabatu przez zwierzęta już od czasów biblijnego Izraela jest zapowiedzią pojawienia się „kodeksu” praw zwierząt wypracowywanego przez jurysprudencję czasów współczesnych. Przykazanie to ma wielką rangę, bowiem wkomponowane zostało przez Jahwe w treść Dekalogu<sup>10</sup>.

Biblia wyraża troskę o szanowanie naturalnych dyspozycji zwierząt w czasie ich pracy. Znalazło to szczególny wyraz w zakazie zaprzęganania do tej samej pracy zwierząt różnego gatunku. Zwierzęta powinny też w czasie swojej

<sup>8</sup> P. Lamarche, *Zwierzęta*, w: *Słownik teologii biblijnej*, pod red. X. Leon-Dufoura, Poznań 1985, s. 1149.

<sup>9</sup> L.G. Regenstien, *Replenish the Earth*, s. 190.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 194.

pracy otrzymywać pokarm, by mogły „cieszyć się” owocem swojego wysiłku. Biblia, a następnie Talmud, podaje wiele praw chroniących zwierzęta. Oprócz już wskazanych należą do nich: pozostawienie w spokoju matki piskląt, kiedy zabierane są one z gniazda (Pwt 22, 7); pomoc zwierzęciu jucznemu upadającemu pod ciężarem (Wj 23, 5); zakaz zabijania matki i jej młodych w tym samym dniu (Kpł 22, 28); zakaz spożywania części zwierzęcia, które jeszcze żyje (Kpł 19, 19); zakaz krzyżowania różnych gatunków zwierząt (Pwt 25, 4); zakaz kastrowania zwierząt (Kpł 22, 24)<sup>11</sup>.

Według rozlicznych świadectw tradycji żydowskiej przed Wielkim Potopem wszyscy ludzie byli wegetarianami. Wyłącznie roślinami posilały się też zwierzęta (Rdz 29, 30). W czasie klęski żywiołowej o kosmicznych wężach wymiarach, która była odpowiedzią sprawiedliwości Jahwe na niemoralność ludzi, świat roślin nie wrócił już do pierwotnego bogactwa. Ludzie za przyzwoleniem Boga zaczęli spożywać mięso. Jednak w przyszłości ludzkość ma powrócić, jak twierdzili i twierdzą liczni rabini, powołując się na Biblię (Rdz 9, 2-3), do praktyki bezmięsnego odżywiania się<sup>12</sup>.

Ten powrót do „czasu początków” nastąpi u końca czasów. Wskazuje na to wyraźnie prorok Izajasz (11, 69), według znanego prorocтва lew będzie jadł trawę wraz jagnięciem. Kiedy nastanie oczekiwana przez Żydów era mesjańska wszystkie stworzenia – ludzie i zwierzęta – staną się roślinożerne. Wówczas na ziemi ustanowione zostanie w pełni Królestwo Jahwe<sup>13</sup>.

Obowiązkiem każdego Żyda jest troska o przyrodę i jej ochrona. Okazywanie respektu przyrodzie nie jest bałwochwalstwem. Stworzenia nie mają zastępować Stwórcy, lecz na Stwórcę wskazywać. Talmud domaga się, by człowiek wychwalał Boga i oddawał Mu cześć, podziwiając piękno przyrody i ciesząc się widokiem zwierząt. Człowiek powinien całym sercem dziękować Bogu za stworzenie przyrody i świata zwierząt. W Talmudzie znajduje się modlitwa chwalebna, sławiąca Jahwe za Jego moc stwórczą: „Błogosławiony bądź Panie, Królu Wszechświata, który stworzyłeś w tym świecie tak piękne zwierzęta”<sup>14</sup>.

Według Josepha Hermana Hertza (zm. 1946), głównego rabina Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii, dobroć okazywana zwierzętom jest fundamentem całego kodeksu prawa, do przestrzegania którego zobowiązany został każdy Żyd. Imperatyw ten, jak przypominał rabin, zawarty został w Talmudzie. Zwierzętom należne jest „współczucie” (dziś można by dodać – „sym-

<sup>11</sup> M. Klöcker, M. Tworuschka, U. Tworuschka, *Zwierzęta*, w: *Etyka wielkich religii. Mały słownik*, Warszawa 2002, s. 155.

<sup>12</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 195, 199. Zob. M. Klöcker, M. Tworuschka, U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii*, s. 155.

<sup>13</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 199.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 185.

patia”). Tradycja żydowska akcentuje z przekonaniem, iż współczucie jest wyróżniającą cechą Żydów<sup>15</sup>.

Talmud wskazuje na Mojżesza i Dawida, największych w dziejach Izraela przywódców narodu wybranego, jako mężów, którzy najpierw zostali wypróbowani jako pasterze, a dopiero następnie stanęli na czele ludu Jahwe. By móc bezkonfliktowo funkcjonować w społeczeństwie, każdy człowiek winien przyswoić sobie zasady dobrego wychowania. Ten, kto nie poznał i nie opanował kodeksu dobrego wychowania, stwierdza Talmud, może tego nauczyć się właśnie od zwierząt. Człowiek może podpatrzeć mrówkę, by od niej nauczyć się uczciwości. Nie kradnie ona bowiem zapasów żywności innym mrówkom. Kot może nauczyć człowieka przyzwoitości, bowiem skrzętnie ukrywa on swoje ekskrementy. Konik polny może zachęcać człowieka do wypracowywania w sobie pogodnego usposobienia. Owad ten śpiewa, chociaż i tak „wie”, że wkrótce umrze. Pobożności może nauczyć się człowiek patrząc na bociana, który stoi na straży czystości swojej rodziny i zawsze jest dobry dla swoich najbliższych. Niezrównanym nauczycielem prostoty może być gołąb<sup>16</sup>.

W średniowieczu rabini przypominali o obowiązku zapewnienia domowym zwierzętom pożywienia i schronienia. Byli wierni nauce Talmudu, który domagał się troski o inwentarz. Rabini przekonywali, że nie należy mieszkać w mieście, w którym nie słyszy się ujadania psów oraz gdzie nie rozchodzi się rżenie koni. Wiązało się to zapewne z rozpowszechnionym wówczas przekonaniem, według którego nieznośny zwierząt ludzie na pewno będą złymi sąsiadami<sup>17</sup>.

Mojżesz Majmonides (zm. 1204) domagał się od ludzi dobroci względem zwierząt. Przekonywał, że troska ludzkiej matki o potomstwo i samicy – „zwierzęcej matki” – jest taka sama, bowiem źródłem miłości matki do dzieci są emocje, a nie intelekt. Co więcej, wierzył, że zwierzęta po śmierci doświadczają jakiejś formy życia wiecznego<sup>18</sup>.

Majmonides potępiał polowanie na zwierzęta, czyli zabijanie zwierząt „dla sportu”, jako zajęcie niegodne Żyda. Nawiązywał do mądrości Talmudu, według którego polowanie jest okrucieństwem. Przepisy rytualne dotyczące pokarmów zabraniają Żydom spożywania mięsa zwierząt upolowanych, nawet jeśli są to tzw. zwierzęta czyste (według judaizmu czystymi zwierzętami są parzystokopytne przeżuwacze oraz zwierzęta wodne mające skrzela i łuski; nieczystymi – pozostałe)<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 188, 190.

<sup>16</sup> L.G. Regenstien, *Replenish the Earth*, s. 189.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 185.

<sup>19</sup> J.D. Bleich, *Judaism and Animal Experimentation*, w: *Animal Sacrifices. Religious Perspectives on the Use of Animals in Science*, pod red. T. Regana, Philadelphia 1986, s. 74 n.

Żydzi potępiają wszelkie „krwawe sporty”. Odmawiają nadawania nazwy „sport” takim zajęciom, jak polowanie czy też walki zwierząt. Nie akceptują walki byków, a także potępiają rozpowszechnione w późniejszych czasach walki psów czy kogutów. Prawo żydowskie zabrania też wędkowania. Złowienie na wędkę, czyli na haczyk bądź hak rani rybę i powoduje niepotrzebnie jej cierpienie, a przecież człowiek nie może zadawać niewinnym zwierzętom bólu. Co więcej, hak jest w ogóle symbolem okrucieństwa i tortur. Dlatego praktyka wędkowania jest stanowczo odrzucana przez judaizm. Ryby łowić można tylko i wyłącznie w sieci<sup>20</sup>.

Oddzielnym tematem jest rytualny ubój, który powinien przebiegać według reguł określonych przez żydowską tradycję. W czasie uboju rytualnego należy stosować taką metodę bicia zwierząt, która spowodowałaby jak najmniejsze cierpienie. Ważne są odpowiednie przyrządy oraz technika<sup>21</sup>.

Począwszy od lat osiemdziesiątych XX w. Żydzi musieli ustosunkować się do wielu kwestii etycznych, odnoszących się do zwierząt<sup>22</sup>. Należy zapewnić im odpowiednią przestrzeń i warunki, a nie trzymać w zatłoczonych, ciasnych boksach czy pomieszczeniach, produkując „anemiczne” białe mięso, rzekomo smaczniejsze i bardziej wartościowe. Nie można karmić zwierząt pokarmem, który jest dla nich nieodpowiedni. Nie można karmić zwierząt na siłę, tak jak czyni się to w wielkich fermach gęsi, przypominających ogromne fabryki i hale produkcyjne, chcąc pozyskać wątróbki gęsie, ponoć o szczególnym smaku. Zwierzęta mają w czasie jedzenia „czuć satysfakcję”<sup>23</sup>.

## Islam

Islam jest religią ogarniającą całego człowieka, regulującą jego jednostkowe i wspólnotowe życie. Wszystko, co nakazuje ta religia, nawet, jeśli nakaz ten odnosi się do sfery pozarytualnej, pozakultycznej, jest imperatywem Boga. W islamie nie ma rozdziału między sacrum a profanum. Islam jest drogą postępowania, jest stylem życia. W najgłębszym znaczeniu jest absolutnym poddaniem woli człowieka woli Allaha, który jest największym jego autorytetem i prawodawcą.

Najwyższy prorok islamu, Mahomet, porównywał społeczność zwierząt do wspólnoty ludzkiej. Znamienna jest następująca sura koraniczna (6, 38), która wskazuje na ową analogię: „I nie ma zwierząt na ziemi i ptaków latających na skrzydłach, które by nie tworzyły społeczności podobnych do wa-

<sup>20</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 193.

<sup>21</sup> Więcej na temat uboju rytualnego zwierząt zob. ibidem, s. 196–199.

<sup>22</sup> J.D. Bleich, *Judaism and Animal Experimentation*, s. 61–114.

<sup>23</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 196.



szych". Według współczesnych interpretacji wers ten jest wezwaniem do okazywania zwierzętom szacunku jako stworzeniom Bożym. Wzywa też do posłuszeństwa Bogu przez miłowanie Jego stworzeń<sup>24</sup>.

Zwierzęta na trwałe wpisały się w historię islamu. Wielbłąd odgrywa wyjątkową rolę, nie tylko jako zwierzę juczne, jako współtowarzysz wędrówek człowieka przez pustynię, jako jego pomocnik, ale również wzór powagi, cierpliwości, wytrwałości. Chód wielbłąda stał się wzorem dla metrum w poezji arabskiej. Wyjątkowość tego zwierzęcia opiewana jest w rozlicznych tekstach poetyckich i opowieściach<sup>25</sup>.

Mahomet, a w ślad za nim muzułmanie, okazywał szczególnie współczucie, miłosierdzie i „solidarność” zwierzętom jucznym i pociagowym. Zakazywał bicia tych zwierząt. Nakazywał szczególną troskę o zwierzęta ciężarne. Sprzeciwiał się wypalania piętna rozżarzonym prętem na ciele zwierząt, a już absolutnie na ich głowie. Zakazywał znakowania ich łbów i pysków farbą. Powołując się na przykład Proroka, tradycja islamu stwierdza, że ten, kto dobrze obchodzi się ze zwierzęciem, ten będzie dobrze traktowany przez Boga<sup>26</sup>.

Największy prorok islamu był zdecydowanie przeciwny wszelkim wcześniejszym rytualnym wypaczeniom występującym u Arabów przedmuzułmańskich. Wraz z powrotem do prawdy i z „oczyszczeniem” objawienia należało zmienić też stosunek do zwierząt. Odtąd nie można było wiązać wielbłąda przy grobie właściciela, by po jego śmierci i zwierzę zginęło z głodu i z pragnienia<sup>27</sup>.

Posłusznymi nakazom Mahometa muzułmanie sprzeciwiali się wykorzystywaniu zwierząt w czasie walk i wojen jako „żywe tarcze”. Ludzie, którzy wystawiali zwierzęta na śmierć w czasie militarnych zmaganiń zasługują na potępienie. Nie można było też trzymać zwierząt w ciasnych klatkach. Mahomet zakazywał też handlu skórami dzikich zwierząt. Skóry te nie mogły być przez muzułmanów wykorzystywane jako odzież czy dywany.

Islam radykalnie sprzeciwia się okrucieństwu i przemocy wobec zwierząt. Arabowie wiedzą, że bez zwierząt ich życie na pustyni nie byłoby możliwe. Zarówno Koran, jak i hadisy nakazują respekt wobec świata natury, a także litość i współczucia dla zwierząt. Szacunek zwierzętom należy okazywać „W imię Litościwego, Sprawiedliwego Boga”. To Allah, a nie człowiek jest władcą świata i on jedynie może wszelkim stworzeniom rozkazywać. Człowiek jest tylko i wyłącznie Bożym wysłannikiem, który ma doglądać jego dzieł i stać na ich straży.

<sup>24</sup> M. Klöcker, M. Tworuschka, U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii*, s. 157.

<sup>25</sup> J. Danecki, *Wielbłąd*, w: *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997, s. 198.

<sup>26</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 251.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 252.

Według hadisów „wszystkie stworzenia są jak rodzina” oraz „ktokolwiek jest dobry wobec stworzeń, jest dobry względem siebie”. Tradycja islamu podaje nadto, że kto nakarmi i napoi zwierzę, ten „posunie się o krok ku Bogu”. Człowiek, który okaże łaskę chociażby dla ptaka, któremu grozi śmierć, znajdzie łaskę Boga w Dniu Przeznaczenia – w czasie Sądu Ostatecznego. Co więcej, tradycja koraniczna podaje, że dobry czyn okazany zwierzęciu jest tak samo chwalebny, jak dobry czyn wyświadczony człowiekowi. Akt okrucieństwa wobec zwierzęcia jest tak samo zły, jak akt okrucieństwa wobec człowieka<sup>28</sup>.

Mahomet, odnosząc się z respektem do świata zwierząt, uważał, że niektórzy spośród nich są dane człowiekowi jako pokarm. Można je zabijać z przeznaczeniem na pożywienie, ale należy czynić to w sposób możliwie najbardziej humanitarny. Nie godzi się zwierząt przed ich śmiercią torturować, zameczać. Tradycja islamu dokładnie opisuje całą procedurę uboju rytualnego. Rzeźnik nie ma prawa np. ostrzyć noża w obecności zwierzęcia. Nie wolno ubijać zwierzęcia dwa razy – raz, kiedy widzi ono ostrzenie noża, drugi raz kiedy jest zarzynane. Nie można też ubijać zwierzęcia w obecności innego zwierzęcia<sup>29</sup>.

Islam akceptuje składanie ofiar ze zwierząt. W czasie uroczystej pielgrzymki do Mekki (hadżdż) od czasów Mahometa ma miejsce rytuał złożenia w ofierze Allahowi owcy lub kozy. Bogaci pielgrzymi składają ofiarę z wielbłąda. Ofiarowywane zwierzę powinno być zdrowe, bez wady. Ofiarę składa się nieopodal świętego kamienia Al-Kaby. Podczas krwawego daru ze zwierzęcia wierni wypowiadają imię Boga. Pielgrzymi spożywają jedną część mięsa, druga zostaje złożona jako jałmużna, trzecia zaś część poddana zostaje suszeniu na powrotną drogę bądź przekazana jako pokarm dla biednych. Większą ofiarą od ofiar krwawych jest jednak, jak podaje Koran (sura 22, 37), pobożność oraz poświęcenie się człowiekowi Bogu<sup>30</sup>.

Muzułmanie przekonani są, że wiele eksperymentów naukowych oraz poglądowych demonstracji edukacyjnych, w których wykorzystywane są zwierzęta, jest niepotrzebnych. Niektóre z nich cechuje bezwzględność i okrucieństwo. Działania te są zawsze same w sobie sprzeczne. Jednakże nie wszystkie eksperymenty są przez islam odrzucane. W czasie ich przygotowania i przebiegu uczeni winni pamiętać, że życie jest święte i z tej racji należy je chronić. Panem i władcą życia jest Allah. Człowiek ma czuwać nad świętością i nad zachowaniem życia<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 250 n.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>30</sup> M. Gaudefroy-Demombynes, *Narodziny islamu*, Warszawa 1988, s. 389 n.

<sup>31</sup> Szerzej na temat islamskiej „wizji” eksperymentów naukowych z udziałem zwierząt zob. Al\_Hafiz B. A. Masri, *Animal Experimentation. The Muslim Viewpoint*, w: *Animal Sacrificies*, s. 171–197.

Islam zwraca uwagę na dwie prawdy odnoszące się do zwierząt. Po pierwsze, wszystkie stworzenia świadczą o mądrości i wszechwiedzy Boga. Po drugie, wszystkie stworzenia poddane zostały przez Boga człowiekowi i odgrywają istotną i znaczącą rolę w dziejach świata i w jego rozwoju. „Ten, kto jest dobry dla stworzeń Boga, jest dobry dla samego siebie”<sup>32</sup>.

### Hinduizm

Hinduizm jest narodową religią Indii, którą wyznaje około 80% mieszkańców tego subkontynentu. Hinduizm stanowi nie tylko system doktrynalno-kulturowy, ale wyznacza „drogę życia”, kierując się naczelną zasadą – szacunkiem dla wszystkich istniejących stworzeń. Jest nadto kulturą, która opiera się na podstawowym przekonaniu, że wszystkie stworzenia stanowią nierozdzielny, kosmiczną jedność. Według „odwiecznej dharmy”, czyli wiecznotrwałego porządku (a w najgłębszej swej istocie tym właśnie jest hinduizm jako religia) życie ludzi związane jest z życiem zwierząt. Cały rodzaj ludzki i cały świat żyjących stworzeń są integralnymi częściami jednego kosmosu. Ludzie i zwierzęta oraz świat przyrody w ogóle to jedno niepodzielne uniwersum. Liczne teksty święte hinduizmu nakazują traktować zwierzęta tak, jak traktuje się dzieci. W duchowej przygodzie życia uczestniczą zarówno ludzie, jak i zwierzęta.

Hindusi świadomi są świętości życia. Z tej właśnie racji nie tylko przestrzegają harmonię w naturze, ale ją tworzą, podtrzymują. Ich powołaniem jest służenie wszelkim stworzeniom. Ustosunkowanie się wiernych tej religii do zwierząt wyznacza podstawowa doktryna hinduizmu – wiara w metempsychozę, czyli transmigrację (wędrówkę) dusz. Reinkarnacja, określana w Indiach jako samara, oznacza rodzenie się duszy ludzkiej w kolejnej, innej formie życia. Życie jest łańcuchem kolejnych wcieleń, narodzin, czy raczej ponownych narodzin. Jest ono nieustannym, ciągłym odradzaniem się. Ten, który odradza się może osiągnąć niższy lub wyższy status egzystencji. Uwarunkowane jest to prawem karmana, zgodnie z którym przyszła egzystencja już za życia człowieka kształtowana jest przez jego myśli i czyny. Ci, których życie było dobre, którzy nie czynili zła, którzy współczuli wszystkim innym żywym istotom i nieśli im ulgę, narodzą się ponownie z bardziej szlachetnego łona. Staną się członkami wyższych, lepszych kast. Ci natomiast ludzie, których życie było podle, odrodzą się bez przynależności do kasty, czyli wyrzuceni poza granice społeczności, bądź też jako pogardzane zwierzęta – świnie lub psy<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 194 n; Zob. L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 260.

<sup>33</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 222.

Według starożytnych przekazów hinduizmu, człowiek, który czynił zło, dopuszczał się wielu czynów grzesznych, stanie się w kolejnym życiu przedmiotem martwym, materią nieożywioną. Ten, kto grzeszył słowami narodzi się jako ptak. Grzeszący myślą w kolejnym istnieniu zostanie zdegradowany do niższej kasty. Bramin, który kradł, będzie musiał przejść przez tysiące wcieleń, „oblekając się” w ciała pajaków, czy też jaszczurek, bądź też różnych wodnych żyjątek. Ten, kto za życia ranił innych ludzi wcieli się w zwierzę mięsożerne. Ci natomiast, którzy spożywali zakazany pokarm, będą dżdźownicami lub innymi robakami. Złodzieje będą w nowym wcieleniu osobnikami zżerającymi samych siebie, czyli zwierzętami zjadającymi inne zwierzęta tego samego gatunku. Ci, którzy kradli zboże, staną się szczurami. Ten, który ukradł konia, będzie tygrysem, a kto kradł owce, stanie się małpą. Mężczyzna, który chcąc poślubić kobietę posunął się do wykradzenia ukochanej, stanie się niedźwiedziem<sup>34</sup>. Oryginalnym przekonaniem hinduizmu jest wiara w istniejące pokrewieństwo wszystkich stworzeń. Wszystko, co żyje właśnie dlatego, że żyje, godne jest szacunku. Ludzie i zwierzęta, a także wszystkie żyjące istoty są dziećmi jednej, świętej „matki ziemi”.

Zwierzęta są bohaterami wierzeń hinduistów. Są obecne w mitologii. O nich piszą święte księgi hinduizmu (Wedy) i epeje narodowe (np. Bhagawadgita). Częstokroć stanowią przedmiot tabu. Nie wolno im zadawać bólu. Wiadomo bowiem, że szczury, tygrysy lub małpy i inne zwierzęta w poprzednim wcieleniu były ludźmi<sup>35</sup>.

Wybitni hinduiści, jak Mahatma Gandhi (zm. 1948), czy też Rabindranath Tagore (zm. 1941), głosili, iż ludzkość charakteryzuje się boską jakością. Obdarowany jest nią cały kosmos i wszystkie stworzenia. Skoro ludzie i zwierzęta mają tę Bożą „dyspozycję”, to nie może być nawet pragnienia zadania komukolwiek krzywdy.

Moralność, którą poznaje i której zasady wypełnia hinduista, prowadzi do wyzwolenia (moksza) z kołowrotu narodzin i do zjednoczenia z rzeczywistością transcendentną. Cnotą hinduizmu jest ahimsa, czyli zaniechanie zadawania ran (w myślach, słowach i czynach) istotom żyjącym: ludziom, roślinom w stadium kwitnienia oraz wszystkim bez wyjątku zwierzętom. Ahimsa, ja wyrzeczenie się gwałtu i rezygnacja z przemocy, dzięki Mahatmie Gandhiemu stało się pojęciem znanym na całym świecie. Ma ono uniwersalny zasięg. Przemocy nie wolno absolutnie nikomu okazywać – ani ludziom, ani zwierzętom. Ahimsa ma przede wszystkim znaczenie dla tego, kto ją praktykuje, czyli dla konkretnego człowieka, a nie dla zwierzęcia<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> T. Margul, *Zwierzę w kulcie i micie*, s. 114–145 (rozdział: „Hinduska część dla zwierząt”).

<sup>36</sup> Więcej na temat koncepcji Ahimsa zob. B.K. Lal, *Hindu Perspectives on the Use of Animals In Scence*, w: *Animal Sacrifices*, s. 204–206.

Kolejną cnotą, w której winien ćwiczyć się hinduista jest absolutne trzymanie się prawdy (satja). Jest ona zgodnością mowy i umysłu z rzeczywistością i jako taka służyć ma kosmicznej harmonii. Inną cnotą jest basteja – uczciwość wolna od zachłanności. Służy ona poskramianiu pożądliwości. Ważne jest nadto panowanie nad zmysłowością, czyli powściągliwość, wstrzeźliwość (brahmaćarja). Człowiek będzie wolny od namiętności, a zatem i od przemocy, gdy uwolni się od pragnień posiadania, czyli gdy opowie się za ubóstwem (aparygraha). Jedynie ten będzie zdolny ujarzmić swój umysł, pokroić pożądliwość i wyzwolić się od wszelkiej nieuporządkowanej namiętności, kto nie będzie spożywał mięsa. Częścią koncepcji ahimsy jest wegetarianizm<sup>37</sup>. Hinduiści bardzo często określają ludzi Zachodu jako tych, którzy jedzą mięso i piją alkohol. Abstynencja od pokarmów mięsnych i alkoholu ma pozytywnie wyróżniać hinduistów od chrześcijan.

Karmienie zwierząt i ptaków uważane jest przez hinduizm za spełnianie religijnego obowiązku. Jest czynnością religijną. Częstokroć trzymane w obejściu lub w domu ptaki lub inne zwierzęta uważane są wprost za członków rodziny<sup>38</sup>.

Hinduistyczna doktryna „jedności życia” każe rozpoznać i uznać „braterstwo wszystkich istniejących stworzeń”. Ludzie nie są jakimiś wybranymi, uprzywilejowanymi przez Boga czy bogów stworzeniami. Bóg – Stwórca wszystkich form życia, jak twierdzą hinduiści, nie mógł wyróżnić jakiejś jednej formy egzystencji. W gruncie rzeczy zwierzę jest bliźnim człowieka. Mahatma Gandhi miał kiedyś powiedzieć, że „wielkość narodu i jego moralny postęp oceniony może być na podstawie tego, jak traktowane są (przez ten naród) zwierzęta”<sup>39</sup>.

Uprzywilejowane miejsce w kulcie hinduizmu zajmują święte krowy. Tak jak ziemię uważa się za matkę wszystkich stworzeń, tak krowa traktowana jest jako „matka karmicielka”, która obdarowuje ludzi mlekiem. Jej darem jest też łajno, wykorzystywane jako materiał do zaprawy murarskiej, a także, w postaci wysuszonej, jako paliwo do podtrzymywania ognia, na którym przygotowuje się posiłki dla rodziny. Krowa jest symbolem całego stworzenia. Funkcjonujące w mowie potocznej w świecie kultury Zachodu określenie „święta krowa” ma znaczenie pejoratywne. Wskazuje na osobnika uprzywilejowanego, który nie ma żadnych racji ku temu, by za takiego być uznanym. Wskazywać ma również na osobę leniwą, uciekającą od jakiegokolwiek trudu i pracy. Interpretacja ta nie ma nic wspólnego z interpretacją hinduistyczną. Jest raczej wyrazem niezrozumienia zasad religii hinduistycznej. Ochrona „świętej krowy”

<sup>37</sup> K. Kondrat, *Bogactwo światopoglądów religijnych*, Białystok 1999, s. 177–178.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 202.

<sup>39</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 225.

oznacza, według Gandhiego, ochronę „całego niemego stworzenia Boga”. Dawniej za zabicie krowy wymierzana była zabójcy nawet kara śmierci. To właśnie praktyka składania krów w ofierze przez muzułmanów stała się i jest źródłem konfliktów pomiędzy nimi a hinduistami, Co więcej, muzułmanie zachęcali hinduistów do spożywania mięsa wołowego. Chodziło im o polityczne i religijne konsekwencje złamania hinduistycznych przepisów pokarmowych. Hinduisci odżywiający się mięsem stawali się bezkastowcami, a z tej pozycji niedaleka była droga do konwersji na islam<sup>40</sup>.

Na podstawie zaprezentowanych rozważań można odpowiedzieć na pytanie, dlaczego hinduizm głosi wegetarianizm. Czasami nie-hinduisci wyjaśniają spożywanie przez hinduistów wyłącznie roślin twierdząc, że w sposób naturalny wykreślili oni ze swoich jadłospisów mięso ze względu na ciepły klimat, by ustrzec się przed rozlicznymi chorobami atakującymi układ pokarmowy człowieka.

Niektóre ugrupowania hinduistyczne praktykują składanie ofiar ze zwierząt. Jednakże ofiarowywane bogom zwierzęta nie są traktowane jako takie, lecz uznawane są za symbole o różnej zawartości i konotacji. Złożenie krwawej ofiary ze zwierzęcia, nawet jeśli jeszcze gdzieś występuje w Indiach, nie jest w rzeczywistości jego zabiciem. Wskazuje symbolicznie na moc i skuteczność dokonywanego rytuału<sup>41</sup>.

Według neohinduistycznego ruchu Hare Krishna, dopóki człowiek będzie zabijał zwierzęta i spożywał ich mięso, dopóty będą na ziemi prowadzone wojny i szerzyć się będzie nienawiść i przemoc<sup>42</sup>. Hinduizm przeciwny jest zabijaniu zwierząt dla pozyskania skór na okrycia. Zwierzęta mogą być jednak wykorzystywane w eksperymentach naukowych pod warunkiem, że jedynym celem tego typu badań jest poprawienie kondycji człowieka i ratowanie jego życia. Wpierw muszą być jednak podjęte działania, mające na celu uczynienie wszystkiego, aby zwierząt nie angażować w takie eksperymenty. Hinduizm każe, by każdy wierny tej religii pamiętał, że „ziemia jest matką, a wszystkie istniejące stworzenia, ludzie i zwierzęta, są jej dziećmi”<sup>43</sup>.

### Dżinizm i buddyzm

Dżinizm i buddyzm to dwie tzw. nieortodoksyjne religie Indii. Ich założyciele wystąpili w VI w. przed Chr. przeciwko silnie zrytualizowanemu życiu religijnemu hinduizmu. Przeciwwstawili się nadto systemowi kastowemu i do-

<sup>40</sup> T. Margul, *Zwierzę w kulcie i micie*, s. 114–116.

<sup>41</sup> B.K. Lal, *Hindu Perspectives on the Use of Animals in Science*, s. 201.

<sup>42</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 225 n.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 226.

minującej roli braminów w życiu społecznym Indii. Nowe religie przyjęły z hinduizmu wiele prawd wiary (np. reinkarnacja, ahimsa).

Założyciel dżinizmu, Mahavira, uważał, że wszystkie byty żyjące mają prawo do życia. Żadnej, nawet najmniejszej istocie żywej nie można okazać agresji ani użyć wobec niej przemocy. Żadnej nie wolno zabić. Rygorystyczny zakaz przemocy znalazł swój wyraz w praktyce zasłaniania ust przez dżinistów, by nie przełknąć przypadkiem jakiegoś owada. Mnisi dżinijscy przechadzali się z kawałkiem płótna w swoim ręku, czy miotełką, którymi odpędzali niewielkie stworzenia zagrażające im drogę. Podejmując te praktyki kierowali się i kierują jedną zasadą – bezwzględnym szacunkiem wobec życia<sup>44</sup>.

Według zasad moralności dżinizmu krzywdzenie innych żyjących bytów, w tym zwierząt, oznacza przede wszystkim krzywdzenie siebie. Ten, kto chce zabić inną żywą istotę, w gruncie rzeczy zabija siebie<sup>45</sup>.

Dżiniści uważają, że „dusze” istot żyjących są święte i przez to niezniszczalne. Wszelkie istoty żywe zajmują różne poziomy istnienia. Na najwyższym poziomie znajdują się te byty – bogowie, ludzie i zwierzęta, które posługują się sześcioma zmysłami: wzrokiem, słuchem, smakiem, powonieniem, czuciem (dotykem) oraz myśleniem. Na najniższym poziomie sytuują się te, które mają tylko jeden zmysł – czucie. Są to: drzewa, nasiona, warzywa, owoce, porosty, ale również: ziemia, woda, ogień i powietrze<sup>46</sup>.

Dżiniści są wegetarianami. Powstrzymują się od polowań, łowienia ryb, rzeźnictwa, a nawet uprawiania ziemi, by nie zakłócić spokoju owadów i dżdżownic żyjących w glebie. Sprzeciwiają się też warzeniu piwa, bowiem w procesie fermentacji żyjące organizmy, takie jak drożdże i bakterie, indukują reakcje chemiczne zachodzące w warzelnicach. Chociaż dżiniści stanowią zaledwie 1% ogółu społeczeństwa Indii, podjęli oni szeroko zakrojoną akcję sprzeciwu wobec krwawych ofiar ze zwierząt. Ich działania zaowocowały delegalizacją tychże praktyk w większości stanów Indii<sup>47</sup>.

W dżinijskich osadach i wioskach (głównie w okolicach Bombaju), funkcjonują sanktuaria, w których gromadzone są niechciane zwierzęta: krowy, wielbłądy, również ptactwo – gołębie i papugi. Otacza się ich w tych miejscach szczególną estymą. W kompleksie świątynnym dżinistów w Old Delhi funkcjonuje Ptasi Szpital Miłosierdzia (The Charity Birds Hospital), w którym „skrzydlate rodzeństwo ludzi” dostępuje pociechy w cierpieniu, a także uzdrowienia. Często praktyką podejmowaną przez wiernych tej religii jest wykupo-

<sup>44</sup> Ibidem, s. 229–230.

<sup>45</sup> Ch. Chapple, *Noninjury to Animal. Jaina and Buddhist Perspectives*, w: *Animal Sacrifices*, s. 214.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 214.

<sup>47</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 231. Zob. Ch. Chapple, *Noninjury to Animal. Jaina and Buddhist Perspectives*, s. 217.

wanie na targach, od wyznawców różnych religii, zwierząt przeznaczonych na rzeź. Jako zamożna grupa społeczna dżiniści dysponują znacznymi środkami finansowymi na ten cel. Ich zadaniem jest uratowanie zwierząt przed śmiercią. Do świątyni dżinijskiej nie zostanie wpuszczony ten, kto chodzi w obuwiu ze skóry zwierząt lub nosi wierzchnie okrycie pochodzenia zwierzęcego<sup>48</sup>.

Również buddyzm, posłuszny zasadzie ahimsy, nawołuje nieustannie do szacunku wobec życia we wszelkich jego formach. Wszystkie żyjące stworzenia chcą żyć i żadne nie dąży do śmierci. Głosząc wprost zasady: „Nie niszczy życia!” oraz „Nie zadawaj przemocy!” buddyzm w pełni realizuje ideał *non-violence*.

Wszystkie stworzenia winny być ogarnięte przez buddystę miłosiernym współczuciem. Zadaniem buddysty jest kształtowanie w sobie współczującego umysłu. Buddyści wierzą, że wszystkie żyjące istoty pogrążone są w smutku. Smutek znaczy kondycję ludzi i zwierząt. Należy więc wyzwalać siebie i innych z owego przygnębiającego nastroju, bowiem wszystkie żyjące istoty, a nie tylko człowiek, pragną wolności od cierpienia oraz pełni szczęścia<sup>49</sup>.

Zwierzęta, jak głosi buddyzm, doświadczają tego samego cyklu istnienia, co ludzie, którego biegunami są: narodziny i śmierć. Cierpienie, ból, ale i radość i pragnienie jest ich udziałem. Tak jak ludzie odczuwają głód i pragnienie. Właśnie z tych racji człowiek winien być solidarny ze światem zwierząt. Buddyści mają wypracowywać pozytywne nastawienie wobec wszelkich istot. Nie mogą pielęgnować w myślach nienawiści wobec nikogo. Nie mogą zabijać żadnej żywej istoty, nawet w myślach. Żaden buddysta nie może dostarczać innym ludziom przedmiotów służących zniszczeniu: broni, sieci, trucizn. Nie może też darować czy sprzedawać ziemi, na której odbywałyby się polowania, czy też zabijane byłyby zwierzęta. Buddyści sprzeciwiają się zasadniczo spożywaniu mięsa. Solidarni z Buddą dziwią się, jak człowiek może zabijać „życie, które czuje” oraz karmić siebie i innych mięsem<sup>50</sup>.

Buddyzm wskazuje na wzajemne powiązanie wszystkich form życia. Życie wszystkich stworzeń stanowi całość – jedność. W rzeczywistości istnieje w kosmosie tylko jedna siła – „siła życiowa”. Jeżeli człowiek zadaje cierpienie jakiegokolwiek żywej istocie to równocześnie uderza w ową wielką życiową siłę, a tym samym uderza w siebie.

Tradycja buddyjska domaga się wielkiego szacunku dla zwierząt ze względu na Buddę, który we wcześniejszych wcieleniach miał być: lwem, koniem, psem, królikiem, łabędziem, słońmi, dziećciółem, małpą, bykiem, papugą. To wierzenie jest możliwe, bowiem buddyzm głosi apersonalizm.

<sup>48</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 231 n.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 233, 235.

<sup>50</sup> Ch. Chapple, *Noninjury to Animal. Jaina and Buddhist Perspectives*, s. 221.



W gruncie rzeczy, człowiek nie jest osobą, lecz strumieniem wrażeń przenikających materię. Poczęcie Buddy miało dokonać się w sposób cudowny – do łona matki miał wejść biały słoń<sup>51</sup>.

Mimo powszechnej w buddyzmie praktyki wegetarianizmu, niektórzy buddyści spożywają mięso. Ma to miejsce wówczas, gdy ze względu na warunki fizjogeograficzne brak jest pól, na których rosłyby zboża czy też inne jadalne rośliny. W górach (np. w Tybecie) trudno jest uprawiać rolę, można tam jednak wypasać bydło. Zwierzęta te zjadają trawę, a zatem niejeden buddysta spożywając wołowinę widzi w niej raczej trawę, którą zjadało zwierzę, a nie krwiste mięso<sup>52</sup>. Spotyka się też buddystów, którzy przyjmują mięsny poczęstunek. Kierują się przekonaniem, że mięso, które spożywają, nie pochodzi ze zwierzęcia, które specjalnie dla niego zostało zabite. Gdyby to wiedzieli, powinni odmówić przyjęcia pokarmu.

Celem buddyzmu jest doprowadzenie ludzi do oświecenia, czyli do odkrycia prawdy o cierpieniu, jego pochodzeniu i drodze wyzwolenia z jego uwarunkowań. Ostatecznie buddyzm chce wszystkie żyjące istoty doprowadzić do „zbawienia”, którego uczestnikami mają być ludzie i zwierzęta. Zbawienie to nirwana, będąca realizacją „pustki”, w której nie będzie żadnego przywiązania – do nikogo i niczego. Buddyzm japoński podkreśla bardzo wyraźnie prawdę braterstwa stworzeń twierdząc, że wszelkie żyjące „rzeczy” – ludzie i zwierzęta – drzewa i trawy są w rzeczywistości braćmi i siostrami<sup>53</sup>.

Według buddyzmu, „ktokolwiek szuka własnego szczęścia zadając cierpienie innym istotom, które również szukają szczęścia, nie znajdzie szczęścia po śmierci”<sup>54</sup>.

### Podsumowanie

Zwierzęta odgrywają ważną rolę w wierzeniach człowieka. Obecne są w kulturze, religii, kulcie, mitologii. Sytuują się na dwóch biegunach – są przez człowieka deifikowane bądź pogardzane. W tradycji religii monoteistycznych (w omówionym w niniejszym szkicu judaizmie oraz islamie, nadto w chrześcijaństwie) podkreśla się wyjątkowość człowieka jako „pana stworzeń”. Zwierzęta postrzegane są przez te religie jako dary Boga dla człowieka, jako byty żyjące, które służą i pomagają człowiekowi w pracy – pierwszym zadaniu, które Stwórca zlecił mieszkańcom raju oraz ich potomstwu na ziemi.

<sup>51</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 237. Zob. Ch. Chapple, *Noninjury to Animal. Jaina and Buddhist Perspectives*, s. 220.

<sup>52</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 238.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 246. Zob. Ch. Chapple, *Noninjury to Animal. Jaina and Buddhist Perspectives*, s. 219, 226.

<sup>54</sup> L.G. Regenstein, *Replenish the Earth*, s. 235.

Bóg przekazał też niektóre zwierzęta ludziom jako źródło pokarmu. Status zwierząt w judaizmie i islamie nie tylko wskazuje na powinności moralne człowieka wobec tych stworzeń. Zwierzęta mają określone prawa, a człowiek obowiązki wobec nich. Wskazują one na wszechpotęgę, wspaniałomyślność i stwórczy geniusz Boga. Religie te domagają się humanitarnego, czyli ludzkiego traktowania zwierząt, co znalazło wyraz w zasadach uboju rytualnego oraz w regułach określających użycie, wykorzystanie zwierząt w eksperymentach naukowo-badawczych, głównie medycznych.

Przedstawione w niniejszym studium religie Dalekiego Wschodu (hinduizm, buddyzm i dżinizm) widzą zwierzęta jako współtowarzyszy doli i niedoli człowieka. Nie są one nieświadomymi, biernymi, „niemymi” i „głuchymi” obserwatorami ludzkiego losu. Wiara w reinkarnację każe widzieć wyznawcom tych religii w każdym bez wyjątku zwierzęciu obecność zdegradowanego bytu ludzkiego. Człowiek podejmując w swoim życiu decyzje dotyczące sfery moralnej, równocześnie determinuje swój los. Zwierzę nie stoi na równej płaszczyźnie bytu, co człowiek. Jest jednakże znakiem losu człowieka. W cywilizacji Indii wielkim szacunkiem otaczana jest krowa jako symbol stworzenia w ogóle oraz niedościgłej wspaniałomyślności bogów. Sfera mitologiczna tejże religii „nałożyła się” na sferę realną, co miało i wciąż ma wpływ na odniesienie człowieka do zwierząt.

Religie Dalekiego Wschodu podkreślają znaczenie prawa ahimsy. Według tego prawa żadnemu zwierzęciu nie wolno okazywać agresji. Nie można znajdować przyjemności w krzywdzeniu, ranieniu bytów, które – podobnie jak człowiek – czują i – podobnie jak człowiek – chcą szczęścia dla siebie i swojego gatunku. Religie Dalekiego Wschodu wskazują na dzielenie przez ludzi i zwierzęta tego samego losu, wyznaczonego przez etapy egzystencji: narodziny, życie, śmierć. To wspólne doświadczenie losu czyni wszelkie stworzenia bliskimi sobie. Częstokroć zwierzęta traktowane są przez religie Orientu jako „bliźni” bądź jako „bracia i siostry” ludzi. Zwierzęta stanowią ozdobę świata. Są bytami, wobec których nie sposób przejść obojętnie, którym nie można wyrządzać zła ani okazywać przemocy. Człowiek kształtuje swoje człowieczeństwo, podejmując poprawnie moralne decyzje wobec zwierząt.

## BEDEUTUNG DER TIERE IN DEN WELTRELIGIONEN (ZUSAMMENFASSUNG)

Die Tiere spielen eine große Rolle im Bereich der menschlichen Religiosität. Sie werden vom Menschen auf sehr unterschiedliche Weise betrachtet, entweder vergöttert oder verachtet. In den Traditionen der monotheistischen Religionen wird die Vorrangstellung des Menschen als den „Herren der Geschöpfe”, der Natur und des ganzen Kosmos betont. Die Tiere weisen auch auf die

Größe des Schöpfers hin. Im Judentum und Islam haben die Tiere bestimmte „Rechte“ und der Mensch – bestimmte Pflichten ihnen gegenüber. Wie Gott gegenüber dem Menschen, dem göttlichen Abbild und Verwalter auf Erden, barmherzig ist, so ist die Erhaltung der Tiere am Leben und die Sorge für sie ein Ausdruck der göttlichen Barmherzigkeit. Die monotheistischen Religionen richten sich nach eigenen, detaillierten Ritualvorschriften in Bezug auf die tierischen Lebensmittel. Die fernöstlichen Religionen betrachten Tiere als Schicksalsgefährten des Menschen. Der Glaube an die Reinkarnation führt dazu, dass in jedem Tier die Gegenwart eines „degradierten“ menschlichen Wesens gesehen wird. Einige fernöstliche Religionen betonen das Gesetz der Ahimsa, gemäß dem jegliche Aggression gegenüber den Tieren verboten ist. Sie verlangen auch die Respektierung der moralischen Grundsätze bei der Durchführung von wissenschaftlichen Experimenten. Alle in dem Artikel untersuchten Religionen kennen Tieropfer, die allerdings immer durch detaillierte Vorschriften geregelt wurden. Aufgrund der Karma-Gesetze spielt in den fernöstlichen Religionen die vegetarische Praxis, also die Praxis der fleischfreien Ernährung, eine außerordentliche Rolle.